Rok III. Środa 25-go lipca 1917 r. Nr. 169.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 9-ej rano.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2: otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Odwrót Rosyan na całym galicyjskim froncie.

Walki pod Tarnopolem. Nieudałe ataki rosyjskie pod Smorgoniami. Najazd lotniczy na Anglię. Cesarz Karol na galicyjskim froncie. Odpowiedź Lloyd George'a. Aresztowanie brygadyera Piłsudskiego. Rząd rosyjski przeciw Finlandyi. Po zaburzeniach w Hiszpanii.

Socyaliści a Koło Polskie.

WIEDEŃ. (TBK). Wedle doniesienia „Polnische Nachrichten" ogłosił Polski Klub socyalistyczny w parlamencie memoryał, w którym wskazuje na konieczność większej jednolitości i solidarności zwłaszcza w sprawach narodowych. Jako wiodące do tego celu uważa przekształcenie Koła Polskiego w Związek Stronnictw oparty na solidarności we wszystkich sprawach ogólno-narodowego znaczenia. We wszystkich innych sprawach miałyby stronnictwa samodzielność.

Klub dawał dawał już temu życzeniu niejednokrotnie wyraz na posiedzeniach Koła Polskiego.

Klub stawia obecnie żądanie, by prezydyum Koła zwołało w najbliższym czasie posiedzenie, celem zmiany statutów w zaznaczonym powyżej kierunku.

(O ile zaś do zmiany tej nie dojdzie, należy się—jak było od dość dawna do przewidzenia—spodziewać wystąpienia socyalistów z Koła Polskiego. Red).

Lloyd George'a wojenne nadzieje.

LONDYN. (Reuter). Przy sposobności obchodu rocznicy ogłoszenia niepodległości Belgii wygłosił prezydent ministrów Lloyd George ważną mowę o położeniu wojennem, jako odpowiedź na mowę nowego kanclerza Rzeszy.

Lloyd George wspomniał przedewszystkiem o niezapomnianych zasługach Belgii, która stanowiąc bramę między państwami centralnemi a zachodem odrzuciła z pogardą propozycyę niemiecką, kierowana w tem poczuciem międzynarodowego prawa. Belgia cierpi zato, lecz przyjdzie jej wyzwolenie.

Kierownicze koła niemieckie są teraz zdecydowane prowadzić wojnę. W mowie kanclerza niema żadnej nadziei dla Belgii, o której nawet nie wspomniano. Przeciwnie, są tam groźby pod adresem Belgii, gdy mówi się o ubezpieczeniu niemieckich granic.

Odnośnie do ataków łodzi podwodnych, które mają Anglię uczynić niezdolną do walki wskazuje Lloyd George na to, że Anglia stale podnosi swą produkcyę i powoli zmniejsza swe straty na morzu.

Anglia wybuduje w tym roku **4 razy tyle okrętów** jak w roku ubiegłym, **aby wypełnić powstałe luki.**

Wbrew twierdzeniu, że Niemcy wygłodzą Anglię podkreśla Lloyd George, że angielskie zapasy żywności są już zabezpieczone na lata 1917 i 18, naturalnie przy należytej oszczędności.

Anglia przygotowuje obecnie plan uprawy zapewniający żywność na r. 1918 nawet wówczas, gdyby angielskie straty okrętów wzrosły.

Lloyd George oświadczył, że Anglia mogłaby zawrzeć pokój z wolnemi Niemcami, ale nigdy i pod żadnym warunkiem z Niemcami opanowanemi przez autokracyę.

Mowę swą zakończył Lloyd George słowy: Podczas nadchodzących wielkich walk na wschodzie i zachodzie musi wiedzieć każdy żołnierz niemiecki, że ginie za militarną autokracyę. Natomiast każdy żołnierz koalicyi wie, że niesie swe życie w ofierze za wolność i niepodległość ojczyzny, za prawo międzynarodowe i za sprawiedliwość. To przekonanie więcej jeszcze niż świadomość posiadania naszych wielkich, niezużytych środków pomocniczych dodaje nam odwagi w prowadzeniu wojny do końca.

My wiemy, że zadaniem naszem jest utrzymać i bronić przyszłość ludzkości.

Kontrofenzywa sprzymierzonych trwa.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 23 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa gen. Mackensena. Miejscami silna walka działowa.

Grupa arcyks. Józefa. Pomiędzy doliną Siseta a trójkątem trzech krajów ożyła znacznie działalność bojowa. Nieprzyjaciel przedsięwziął w różnych punktach ataki, lecz został wszędzie odrzucony.

Grupa ks. Leopolda bawarskiego. Wojska sprzymierzone dotarły w zwycięskim pochodzie pod Tarnopolem do Seretu i przekroczyły linię kolejową Kozowa—Tustrów z obu stron Strypy szerokim frontem.

Rosyanie cofają się także i nad Narajówką. **Wpływy zwycięstwa oddziaływają i na południowy brzeg Dniestru aż po Karpaty. Wszędzie opróżnia nieprzyjaciel swe pozycye.**

NA FRONCIE WŁOSKIM i POŁUDNIOWO-WSCHODNIM nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

WIECZORNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 22.VII. (Biuro Wolffa). We Flandryi walka ogniowa. Na południe od Smorgoń rozbiły się silne ataki rosyjskie. W miejscach włamania toczą się jeszcze walki. Zmuszony przez uderzenie atakowe nad Seretem **cofa się cały rosyjski front** od Złotej Lipy aż do Dniestru.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 23 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. We Flandryi rozgorzała znów w pełni walka działowa. Zestrzelono 8 nieprzyjacielskich samolotów. Na północnym stoku Góry Zimowej koło Craionne udało się posunąć naprzód własną pozycyę na przestrzeni 1 kilometra. Wzięto 230 jeńców.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła bombami Harwich. Skutek był dobry.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Wzdłuż Dźwiny, a zwłaszcza pod Dźwińskiem i z obu stron jez. Narocz podniosła się wydatnie działalność artyleryi. Wypad rosyjski na południowy zachód od Dźwińska rozbił się.

Na południe od Smorgoń aż po Krewe po pełnych strat, rozbitych, wieczornych atakach rosyjskich, przystąpili Rosyanie rano po przygotowaniu ogniem bębniącym do ataku, który doprowadził do walk prowadzonych ze zmiennem szczęściem w naszych najdalej naprzód wysuniętych rowach do których Rosyanie wdarli się częściowo. Wieczorem znalazła się znów pozycya w całości—prócz dwu punktów włamania—w naszem ręku.

Dziś rano załamały się nowe szerokie ataki rosyjskie na południe od Smorgoń w naszym ogniu zaporowym.

Nasz kontratak na południe od Seretu stał się operacyą wojenną. Rosyanie cofają się aż po Karpaty. Znakomite kierownictwo, niepohamowany pęd naprzód wojska —przewyższają rezultatami oczekiwania.

Nad dolnym Seretem wskazuje żywy ogień na zbliżające się walki.

v. Ludendorff.

CES. KAROL NA FROCNIE GALICYJSKIM.

LWÓW 22.VII. Cesarz Karol udał się wczoraj wieczorem na 24 godzinny pobyt na front galicyjski. W orszaku cesarza znajdują się min. spraw zewn. hr. Czernin i szef sztabu generalnego gen. Arz. O godz. wpół do 4 przybył cesarz do siedziby komendy grupy wojsk gen. Boehm-Ermolliego. Wysłuchawszy dłuższego sprawozdania o sytuacyi wojskowej udał się cesarz do kwatery komendanta frontu ks. Leopolda bawarskiego. Po omówieniu sytuacyi wojskowej udał się cesarz w dalszą podróż wzdłuż frontu, podczas której znalazł się niejednokrotnie w obrębie działania nieprzyjacielskiego ognia. Zatrzymawszy się w jednym ze starych zamków Sobieskich w pobliżu Brodów przyjął cesarz na drodze zamkowej raporty komendantów o liniach własnych i nieprzyjacielskich uzupełniając osobiście ich sprawozdania. W dalszej podróży odbył cesarz przegląd pułków piechoty nr. 6 i 86, które sobie były właśnie zdobyły niezapomnianą sławę podczas ostatnich walk na linii Brzeżany — Zborów. Przy sposobności dekorował cesarz własnoręcznie żołnierzy. Wieczorem powrócił cesarz na małą stacyjkę kolejową, gdzie jeszcze raz omówił sytuacyę z komendantem grupy wojsk i szefem sztabu generalnego.

Z FINLANDYĄ ZACZYNA SIĘ...

SZTOKHOLM. „Stokholmtidingen" donoszą przez Haparandę z Helsingforsu, że wedle gazet rosyjskich postanowił rząd tymczasowy za znaną uchwałę o niepodległości rozwiązać sejm fiński. Sejm nie poddą się dekretowi rozwiązującemu. Zachodzi obawa konfliktu.

DLACZEGO USTĄPIŁ KS. LWOW?

PETERSBURG. Ks. Lwow ustąpił. Kiereński został prezydentem ministrów zatrzymując narazie tekę ministra wojny. Ceretelli został ministrem spraw zewnętrznych zatrzymując tekę poczt. Dekresow prowizorycznym ministrem sprawiedliwości.

PETERSBURG. Ks. Lwow ustąpił z powodu konfliktu między nim a częścią tych ministrów socyalistycznych, którzy chcieli przeprowadzić takie zarządzenia do jakich kompetentną jest konstytuanta.

NOWY KOMENDANT PETERSBURGA.

SZTOKHOLM. Wedle „Rjeczy" wyraził Kiereński na posiedzeniu R. Ż. R. niezadowolenie z postępowania komendanta Petersburga Pawłowjewa, który nie okazał należytej energii w zwalczaniu rozruchów. Jego następcą a zarazem naczelnym wodzem wojsk stacyonowanych w Petersburgu ma zostać porucznik (tak!) Koźminin.

CO SŁYCHAĆ W HISZPANII?

MADRYT. (Biuro Huvasa). Życie w Barcelonie znowu zupełnie normalne. W Walencyi z powodu stałego wrzenia ogłoszono stan oblężenia.

List otwarty do bryg. Piłsudskiego.

W Warszawie pojawił się „List otwarty“ skierowany przez znaną działaczkę społeczną p. Izę Moszczeńską do brygadyera Piłsudskiego. List ten podajemy w streszczeniu, jako dokument chwili i poważnie motywowane zapytania.

I.

Kilka pytań, Panie Brygadyerze! Mam prawo je zadać, gdyż byłam jedną z pierwszych, którzy tu w Warszawie propagowali cześć dla Pańskiej osoby i wiarę w pańskie posłannictwo historyczne.

Przed wybuchem wojny nazwisko Pana znane było tylko członkom Pańskiej partyi i jej sympatykom, a i w tych kołach zdania były bardzo podzielone. Sam Pan wiesz najlepiej, z jak silną, nieprzejednaną opozycyą spotykałeś się Pan w łonie Polskiej Partyi Socyalistycznej, jak gwałtownie występowali przeciwko Panu członkowie tej organizacyi, która bezpośrednio Pańskim podlegała rozkazom — Organizacyi Bojowej P. P. S.

Więc nie Twoje czyny z czasów rewolucyjnych były podstawą tej popularności, która Cię wyniosła na czoło ruchu wojskowego, lecz przekonanie, które umiałeś Pan wzbudzić w nas i w kołach patryotycznej młodzieży, że nie jesteś już członkiem partyi, że oddałeś się całkowicie na usługi sprawy narodowej, że jako bezpośrednia ofiara ucisku rosyjskiego chcesz Pan być dla Polski mieczem, który pomści jej krzywdy i więzy rozetnie. Wierzyliśmy, że wyrosłeś Pan ponad swoją przeszłość, że staniesz się pierwszym sługą Ojczyzny, że z absolutnem zaparciem się swych osobistych i partyjnych ambicyi oddasz się sprawie, świecąc przykładem młodzieży, która nie na pańskie wezwanie, lecz pod Pańskiem dowództwem w bój ruszyła. Nie na głos Pana, powtarzam, bo ci, co szli walczyć o Polskę w szlachetnym porywie patryotycznego zapału, nie czekali i nie czytali odezw. Wiedzieli, że wojna z Moskalami się zaczyna, że strzelcy wyruszają i śpieszyli się, by stanąć wśród najpierwszych. Byli wśród nich tacy, co poszli nie dla tego, lecz mimo to, że wiódł ich Józef Piłsudski.

Słowem i drukiem szerzyłam wiarę, że staniesz się Pan nowym Dąbrowskim wznowionych Legionów Polskich.

Kiedy moja wiara się zachwiała, miałeś Pan już wkoło siebie zastępy fanatycznych czcicieli, głuchych na głos krytyki lub sceptycyzmu.

Jeżeli dziś prąd, który pomagałam wzmacniać, nieść będzie zniszczenie, uczuję się współwinną.

Gdyby obawy moje okazały się płonnemi, wielki ciężar spadłby z mego sumienia.

Jedno jest tu niezbędne: kto, jak Pan, dąży do opanowania opinii kraju, czyje nazwisko jest na wszystkich ustach, a osoba na wszystkich oczach, znana całemu tłumowi ulicznemu, popularyzowana w tysiącznych obrazkowych odbiciach, więcej niż nasze godło narodowe — ten winien jawnie, publicznie, przed szerokiemi masami odpowiadać za każdy swój krok, musi ogółowi wyłożyć jasno, czego chce, musi wskazać, jaką drogą zmierza do jakiego celu, czemu tą, a nie inną.

Przedewszystkiem winien jawnie, rzetelnie i osobiście brać na siebie winę lub zasługę nietylko za to, co sam robi, ale co w jego imieniu i z jego rozkazu robią ci, co za tem imieniem i rozkazem idą.

Skończyły się czasy tajemniczych Mieczysławów, Światopełków, Jowiszów i t. p. Kto chce mieć nazwisko, nazwisko wielkie i sławne, musi je każdym czynem, gestem i słowem pieczętować.

Albo się ma własną twarz i własne imię, albo pseudonim i maskę.

Wielu z tych, co za Panem idą, nigdy nie słyszeli Pańskiego głosu, nigdy nie widzieli Pańskiego podpisu pod rozkazem, któremu ślepo ulegają. Wielu nigdy nie rozumiało, czemu im Pan polecasz to lub owo mówić i robić. Niejeden za te niepojęte dla siebie postępki płacił drogo, osobistem bezpieczeństwem, spokojem rodziny, dobrem imieniem lub życiem. Tym wszystkim ofiarom zagadkowej polityki Pańskiej, której tajemnica w Pańskim mózgu i sumieniu się kryje, winien Pan jesteś publiczne, niedwuznaczne usprawiedliwienie.

Szereg tych niepokojących zagadek jest bardzo długi. Kiedyś może będziesz Pan zmuszony wyjaśnić wszystkie. Dziś żądam odpowiedzi tylko na najbardziej palące, najbardziej zasadnicze. (d.n.)

Przeciwnicy wojny w Anglii.

W „Dzienniku Petrogradzkim“ czytamy: Wydział zagraniczny Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Petersburgu otrzymał od dwóch członków angielskiej Izby gmin listy powitalne następującej treści: Członek Izby gmin Ponsonby pisze:

„Demokracye całego świata spoglądały na ciemne i mroczne chmury, które zawisły nad Europą od 1914 r. i naprożno szukały promienia nadziei. Oczy ich były początkowo zwrócone na prezydenta Wilsona, który swemi mowami, zdawało się, wskazywał drogę do jutrzenki lepszej przyszłości. Lecz wkrótce Ameryka też została wciągnięta w wir wojny i głos rozsądku zamilkł. Ogólna rzeź trwała, gwałty rosły, zniszczenie potęgowało się.

Obie strony podczas rozpaczliwego i okropnego zatargu budziły zapał mas, ukazując im obraz zwycięstwa stanowczego, pewnego i bliskiego. I oto zjawiło się zwycięstwo wielkie. Lud rosyjski obalił despotyzm, który dusił go jako hydra. Lecz nie było to takie zwycięstwo, na jakie czekały rządy Europy. Rewolucya może być zaraźliwą.“ Dalej p. Ponsonby wspomina: „W W. Brytanii odbył się szereg mityngów, na których tysiące obywateli mówiło o swej zgodzie z ideałami, proklamowanemi przez demokracyę rosyjską. Sprawozdania o tych mityngach zabroniła cenzura, życzenie głębokie znacznej części opinii publicznej inteligencyi Anglii, aby zakończyć tę barbarzyńską wojnę za pomocą rokowań jest ignorowane!“ Na zakończenie p. Ponsonby wita pierwszy Zjazd R. D. R. i Ż. i wzywa go do współdziałania w wyzwoleniu ludów całego świata od dalszych gwałtów i zniszczenia.

Następne z kolei powitanie otrzymał Wydział Międzynarodowy R. D. R. i Ż. od członka izby gmin p. Charlesa Travellana. W powitaniu tem czytamy: „U nas w izbie gmin daje się zaobserwować taki sam ruch, jak w Dumie Państwowej przy dawnym ustroju, gdy towarzysz Kiereński i jego koledzy usilnie protestowali przeciwko polityce i wojnie imperyalistycznej. Jednocześnie w Anglii wzrasta przekonanie, że imperyalistyczny sposób prowadzenia wojny aż do całkowitego złamania przeciwnika jest nie do przyjęcia. Nasz minister spraw zagranicznych Lor Robert Cecil, z ducha imperyalista, nie odważył się odrzucić te cele wojny, które wysunął rząd rosyjski. Można oświadczyć, że blizki już jest czas, gdy demokracya nasza wyzwoli się z pod wpływów imperyalizmu. W większości swej już uświadomiła ona sobie formułę: „pokój bez zaborów i kontrybucyi“. Ufajcie towarzysze, iż masy robotnicze na Zachodzie potrafią poprzeć wasze żądania. Żądanie przez demokracye W. Brytanii i Francyi zawarcia pokoju na podstawie przyjętej przez petrogr. R. D. R. i Ż. będzie cudem mniejszym, iż cud niesłuchany rewolucyi rosyjskiej. Ufam, iż wolna Rosya jest wdzięczną wolnej Anglii za przytułek, który dawaliśmy waszym wygnańcom politycznym i za to, że podnosiliśmy ducha naszego w dniu reakcyi i caratu, dając przykład, że wolność istnieje. Prosimy teraz was o taką samą przysługę. Podczas, gdy wy w Rosyi jesteście bezwzględ nie wolni, ludność naszego kraju znajduje się w niewoli i nietylko ekonomicznej, ale i politycznej. Jęczymy pod jarzmem despotyzmu rządowego i wojskowego“.

Z Centrum Narodowego.

Fakt uchylenia się od przysięgi wojskowej części żołnierzy polskich, pochodzących z Królestwa, zmusza Centrum Narodowe do wyraźnego zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Centrum narodowe, wierne swym hasłom naczelnym, stworzenia zdrowej istoty państwa polskiego i oparcia jej na mocnym rządzie i na sile zbrojnej — w odmowie złożenia przysięgi przez żołnierzy widzi przeciwstawienie się świadome lub bezwiedne podstawowym dążeniom Narodu. Zjawisko to ze wszechmiar ubolewania godne.

Formuła przysięgi, uchwalona przez Radę Stanu, nie obrażała bynajmniej ani uczuć polskich, ani narodowej ambicyi, choćby najbardziej przeczulonej. Inną w istniejących warunkach być nie mogła.

To też odrzucenie przysięgi jest niewątpliwie pozorem tylko, jakiego chwyciła się agitacya z dwóch stron idąca: z jednej — pragnąca naród polski u trzymać w bierności, z drugiej — cele ogólne podporządkująca wytycznym ciasnej stronniczości i partyjnego fanatyzmu. Wszyscy, co w myśl pobudek tych podkopywali poczucie obowiązku polskiego żołnierza i obałamucali jego pojęcia winni są w równym stopniu zbrodni narodowego szkodnictwa. Czas szkodnictwu temu wypowiedzieć walkę bezwzględną i stanowczą.

Nie jałowe demonstracye i frondy i nie spisek tragiczny przeciwko interesom własnym — wypełniać dziś życie nasze winny, ale męska gotowość wyzyskania rozumnie każdej sposobności, która nam daje organizacyę i siłę. To też tym, co pojęli to i pomimo podszeptów niesumiennych pozostali sztandarowi polskiemu i celom Polski wierni — wyrażamy na tem miejscu cześć i podziękę braterską, wierząc niezachwianie, iż zdrowy instynkt narodu opanuje i tę intrygę niegodziwą, w jego dźwiganie się z niemocy godzącą, i plewy agitacyi od zdrowego ziarna czynu i dobrej woli odróżni.

Centrum Narodowe ze swej strony nie zaniedba niczego, aby proces przejrzenia ogólnego przyspieszyć, aby ducha Narodu obronić od kusicieli, wojsko polskie od intryg podziemnych, młodzież naszą, która iść służyć ojczyźnie pragnie — od fałszywych nauczycieli i mentorów. Oby każdy dzielny, uczciwy Polak w usiłowaniu tem był z nami.

To i owo.

RZĄD.

Korespondent warszawski „Ilustr. Kur. Codz.“ donosi pod datą 18 b. m.

Dowiadujemy się ze strony miarodajnej:

Dnia 21-go lipca przybywają do Warszawy specyalni reprezentanci rządów Niemiec i Austro-Węgier, aby prowadzić z Radą Stanu rokowania w sprawie powołania do życia R z ą d u P o l s k i e g o.

Rokowania te mają iść bardzo szybko, a odbywać się będą wyłącznie na gruncie warszawskim.

RADA STANU do LEGIONISTÓW.

Rada Stanu uchwaliła następującą odezwę do legionistów, którzy złożyli przysięgę:

„Żołnierze Polacy!

Od pierwszej chwili własnowolnego ujęcia za broń do walki o wolność i niepodległość Ojczyzny, wdrażaliście się dla dobra narodowej służby, z podziwu godną ofiarnością i zaparciem się, w karby zdrowej i nieodzownej, choć twardej dyscypliny wojskowej. Przekuwając na polu walk wśród bojowego zamętu — marzenia i tęsknoty narodu w kształty wojskowych czynów, spełniliście po żołniersku swą żołnierską powinność, mocarnemi ramiony poczęliście dźwigać gmach państwowości polskiej.

Cześć ci żołnierzu Polski!

I teraz, gdy pod koniec trzeciego roku wojny wszechświatowej, rodzima władza polska zdobyła możność jawnego wezwania pod odradzające się sztandary narodowe, posłuszni rozkazowi Rady Stanu — przedstawicielki Państwa Polskiego, kornie złożyliście przysięgę na wierną służbę Ojczyźnie. Przyzwyczajeni do twardej konieczności nieustannej walki na wysuniętych szańcach i przewodzenia w twórczym czynie reszcie rodaków i tym razem słuchaliście tylko głosu obowiązku.

Cześć ci żołnierzu Polski!

Pełna księga Legionów Polskich zamknięta, ostatnie jej karty chlubnie wypełni odchodzący do historyi legionista, nowe dzieje rozwarł przysięgą żołnierz polski — pracowity obrońca i budowniczy wolnej i niepodległej Ojczyzny. Wdzięczna pamięć i chwała Legionom, cześć wojsku polskiemu!

Marszałek Koronny“.

Do legionistów, którzy odmówili złożenia przysięgi uchwaliła Rada Stanu odezwę następującą:

„Legioniści!

Po blizko trzechletniej ciężkiej, pełnej poświęcenia się dla dobra Ojczyzny pracy, podjętej z własnej woli, postanowiliście nie wiązać się ślubem przysięgi wojskowej, przesłanej Wam przez Tymczasową Radę Stanu, przez tą samą Radę Stanu, której dwa miesiące temu oświadczyliście, że na rotę przez nią uchwaloną przysięgnięcie.

Legioniści, wyście ochotnicy i nikt Was nie chce zmuszać do przysięgi. Niezaprzysiężeni, możecie wracać do domów Waszych!

Idźcie do domów, niech siły Wasze się wzmocnią, a gdy po odpoczynku serca Wasze znowu rwać się będą do służby Ojczyźnie — macie zawsze drogę do niej otwartą“.

ARESZTOWANIE PIŁSUDSKIEGO.

„Godzina Polski“ pisze:

Że strony urzędowej komunikują nam co następuje:

B. brygadyer Legionów, Józef Piłsudski, został aresztowany w Warszawie w nocy z soboty na niedzielę.

Bezpośrednim powodem aresztowania była ta okoliczność, że Piłsudski przy przekroczeniu granicy Królestwa Polskiego posługiwał się dokumentem podróży, który przy bliższem zbadaniu okazał się sfałszowany.

LIKWIDACYA RADY NARODOWEJ.

W związku z wycofaniem się Narodowego Związku Robotniczego z Rady Narodowej czytamy w „Głosie“:

W dniu 10 lipca złożył N. Z. R. Wydziałowi Wykonawczemu Rady Narodowej następującej oświadczenie:

„Zważywszy, że poszczególne stronnictwa, w skład Rady Narodowej wchodzące, uprawiają politykę wolnej ręki, nie odwołując się do opinii Wydziału, ani nie usiłując wytworzyć jednolitego, na pierwszorzędnej wagi zagadnienia polityki bieżącej —poglądu.

Zważywszy dalej, że przeważna część stronnictw Rady Narodowej stworzyła sobie nowy blok w dodatku ze stronnictwem z poza R. N., zaprzeczając tym faktem, celowości i potrzeby Rady Naro-

dowej, N. Z. R. uważa dalsze współdziałanie na gruncie Rady Narodowej za bezprzedmiotowe".

W tem sposób żywot Rady Narodowej należy uważać za zbliżający się do końca. Poza „folwarkami" P. P. S. pozostało w niej jedynie Stronnictwo Narodowe.

ZAPRZYSIĘŻENIE LEGIONÓW.

„Nowa Reforma" donosi z Zambrowa pod datą 13 b. m.

Dzisiaj odbyło się uroczyste zaprzysiężenie legionistów, stojących załogą w 4 i 6 kursie obozu ćwiczebnego. Bataliony ustawione w czworobok, w pośrodku oficerowie, poddani Królestwa Polskiego, w tyle za nimi, jako delegaci, oficerowie poddani austryaccy. Dyrektor Departamentu spraw wewnętrznych p. Łempicki przemówił w serdecznych słowach do żołnierzy, dziękując im w imieniu Rady Stanu i w imieniu ojczyzny za dotychczasową działalność dla dobra ojczyzny, wzywając do wytrwania. Po przemówieniu dyr. Łempickiego, pułkownik Sikorski, w żołnierskich, jędrnych słowach wskazał na przyszłe zadanie, jakie legioniści z chwilą złożenia przysięgi mają spełnić, że jako kadry armii polskiej, mają stworzyć regularnego żołnierza dla Polski.

Po przysiędze nastąpiła defilada przed pułkownikiem Sikorskim, poczem żołnierze powrócili do koszar.

KRAJ a EMIGRACYA.

„Echo Polskie" donosi z Petersburga: Polski Komitet Demokratyczny otrzymał dnia 29 czerwca następującą depeszę ze Sztokholmu: „Dnia 19 czerwca n. st. nadszedł do Sztokholmu telegram od Marszałka Koronnego, Wacława Niemojowskiego, treści następującej:

„Ukonstytuowanie się rządu polskiego nastąpi w najkrótszym czasie".

Co się tyczy utworzenia armii polskiej w Rosyi, to pozostają w mocy uchwały sztokholmskie, które uzyskały aprobatę zarówno Rady Stanu, jak i całej polskiej opinii publicznej. Znaczy to, że należy bezwarunkowo przeciwdziałać ze względów polityki polskiej wszelkim ku temu zdążającym usiłowaniom. Natomiast utworzenie armii polskiej na ziemi polskiej jest koniecznością, uznaną powszechnie, której rząd polski nie pominie i którą starać się będzie przedewszystkiem załatwić".

Nie dał ziemi w obce ręce! W kołach ziemiańskich w Warszawie opowiadają fakt następujący:

Właściciel dóbr Skempe, w pow. lipnowskim, p. Władysław Zieliński, wnuk autora „Kirgiza", otrzymał propozycyę sprzedaży tych dóbr za cenę 5 milionów rubli członkowi cudzoziemskiej rodziny książęcej. Dobra te mają 450 włók obszaru, w tem 100 włók lasu i 50 włók łąk. P. Z. dał odpowiedź odmowną.

Jeszcze jeden głos przeciwko wojnie. Onegdaj właściciel jednej z miodosytni warszawskich, położonej w śródmieściu, wywiesił oryginalne ogłoszenie, które brzmi: „Z powodu nadmiernie przedłużającej się wojny sklep zamyka się do zawarcia pokoju".

Ruch towarowy do Polski. Jesteśmy proszeni o opublikowanie następnego obwieszczenia: Dnia 20 stycznia 1917 r. przeniesiono służbę cłową ze Szczakowy do Granicy i urządzono urząd cłowy w Granicy. W Granicy łączy się c. i k. Kolej północna z c. i k. liniami wojskowej kolei północnej. Od czasu ustanowienia tego urzędu cłowego w Granicy załatwia kolej wojskowa przez własne fachowo wykształcone organa za nieznaczną opłatą wszystkie sprawy cłowe, a więc nie tylko oclenie z Austryi do Polski, ale również i w odwrotnym kierunku; odpada przeto potrzeba pośrednictwa spedytorów przy ocleniu.

Bliższych wyjaśnień udziela komenda c. i k. północnej kolei wojskowej oddział VI. w Radomiu oraz c. i k. stacya kolei wojskowej w Granicy.

Kurs urzędniczy. Zwracamy uwagę na umieszczone w n-rze dzisiejszym obwieszczenie dotyczące urządzenia drugiego 3 miesięcznego kursu w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategoryi.

Ś. p. Karol Dunin. W Petersburgu zmarł jeden z najwybitniejszych prawników polskich ś. p. Karol Dunin. Znawca prawa polskiego, jeden z najdzielniejszych obrońców, był radcą prawnym kolei w. wiedeńskiej, dóbr i interesów ordynacyi Zamoyskich i innych instytucyi. Przez dłuższy czas był redaktorem „Gazety Sądowej", wydał wiele prac naukowych z dziedziny prawa. Powołany na pierwszego prezesa Tow. prawniczego w Warszawie piastował tę godność do zgonu.

Zmarł w 67-ym roku życia.

Metropolita Szeptycki. „Echo Polskie" donosi: Petersburska Agencya Telegraficzna donosi pod datą 16 czerwca st. st., że depesza z Kijowa o mianowaniu hr. Szeptyckiego uniskim metropolitą kijowsko-halickim nie odpowiada rzeczywistości. Nominacyi tego rodzaju hr. Szeptycki nie otrzymał.

Prowokator rosyjski. „Gazeta Polska" (Moskwa) donosi: Wśród spisu współpracowników ochrany, jaki zamieścił niedawno „Jużnyj Kraj", figuruje Władysław Gintowt, który od r. 1910 pracował w „ochranie". Jako student uniwersytetu miał wstęp do wielu domów polskich. Wyzyskiwał to następnie, denuncyując swych znajomych.

Od Wydawnictwa

Administracya i Redakcya „Gazety Polskiej" otwarte są aż do odwołania od godz. 9 do 12 przed poł. i od 3 do 6 popołudniu. W niedzielę od 9 do 12 przedpołudniem.

Gazeta Zagłębia.

ORDYNACYA WYBORCZA

dla miast: Kielc, Lublina, Piotrkowa, Radomia i Dąbrowy.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, rozpoczynamy w nrze dzisiejszym druk ordynacyi wyborczej dla naszego miasta z celem zapoznania z nią ogółu wyborców. (Red.).

Na podstawie §§ 14 i 21 rozporządzenia Naczelnego Wodza Armii z dnia 18 sierpnia 1916, dz. rozp. Nr. 64 zarządza się dla utworzenia pierwszej reprezentacyi miejskiej i zarządu miejskiego w miastach: Kielce, Lublin, Piotrków, Radom i Dąbrowa co następuje:

Prawo wybierania i wybieralności.

§ 1.

Z pomiędzy członków gminy, uprawnionych do wyboru po myśli postanowień ordynacyi miejskiej (§ 8), nie mogą wykonywać prawa wybierania ani być wybrani:

a) osoby żyjące z jałmużny lub pobierające wsparcia dla biednych z publicznych funduszów; za wsparcia dla biednych nie uważa się wsparć z funduszów kas chorych, poboru rent z powodu starości lub kalectwa, dalej zasiłków na utrzymanie z funduszów państwowych ani też zapomóg ze strony instytucyi, powstałych w związku z wojną (komitety ratunkowe, kuchnie ludowe i t. p.),

b) osoby, do majątku których ogłoszono konkurs, póki trwa postępowanie konkursowe,

c) osoby, odbywające karę aresztu lub pozostające w śledztwie sądowem z powodu zbrodni, z powodu występku, popełnionego z chciwości albo przeciw obyczajności publicznej, lub z powodu tego rodzaju przekroczenia.

§ 2.

Na radnych miejskich ani na członków zarządu miejskiego (magistratu) nie mogą być wybrani;

a) urzędnicy i słudzy miasta albo zakładów miejskich, póki pozostają w służbie, a po rozwiązaniu stosunku służbowego, póki rachunki, wynikłe z tego stosunku, nie zostaną ostatecznie załatwione,

b) posiadacze koncesyi na przedsiębiorstwa miejskie jakoteż dzierżawcy i kierownicy takich przedsiębiorstw,

c) dzierżawcy nieruchomości i dochodów miejskich,

d) osoby mające z miastem umowę o wykonanie robót lub o dostawy. Radni miejscy tudzież członkowie magistratu, którzy wejdą z miastem w jeden z powyższych stosunków, muszą złożyć swój mandat.

Członkiem zarządu miejskiego (magistratu) nie może być obrany, kto z obranym już członkiem magistratu jest w 1 lub 2 stopniu (art. 737 i 738 kod. cyw. Król. Pol.) spokrewniony lub spowinowacony.

Osoby, prowadzące z miastem spór prawny, nie mogą wykonywać urzędu radnego miejskiego ani członka magistratu aż do zakończenia sporu.

Przeprowadzenie wyborów.

Ogólne postanowienia.

§ 3.

Dla przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej mianuje Generalne Gubernatorstwo wojskowe dla każdego miasta komisarza wyborczego i jego zastępcę.

Nadzór nad przeprowadzeniem wyborów ma Komenda obwodowa.

Zarządy miast mają dostarczyć wszystkich środków pomocniczych, potrzebnych dla przeprowadzenia wyborów i ponoszą koszta wyborów.

Listy wyborcze.

§ 4.

Urzędujące obecnie zarządy miast mają z uwzględnieniem postanowień ordynacyi miejskiej (§ 10) sporządzić listy wyborcze oddzielne dla każdej kuryi.

W listach wyborczych, ułożonych w każdej kuryi porządkiem alfabetycznym, mają być podane: nazwisko, zawód (zatrudnienie), wiek i mieszkanie wyborców. Nazwiska należy zaopatrzyć liczbą bieżącą.

Dąbrowa.

Wstrzymanie ruchu kolejowego. Komunikują nam z c. i k. Komendy powiatu w Dąbrowie, że z dniem 19/7 1917 r. został aż do odwołania wstrzymany ruch kolejowy osobowy i towarowy na przestrzeniach:

Do i od Sosnowca (W.W. kolej) Będzina, Dąbrowy (W.W. kolej) Gołonoga, Ząbkowic i Łaz.

Prywatny ruch pieszy i kolejowy na przestrzeni Sosnowiec—Łazy, pozostał niezmieniony.

Przejazd kolejowy na wymienionych przestrzeniach uzależniony jest od uzyskania pozwolenia na podróż, które wydawane będzie wyjątkowo w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących. Także robotnikom przemysłowym, pracującym na okupacyi niemieckiej i zmuszonym do codziennego przejazdu przez granicę, wydawane będą pozwolenia na podróż.

Pozwolenia na przejazd wydawane będą przez c. i k. Komisaryat policyi w Dąbrowie ul. Francuska Nr. 12.

(d) **Wieczór Lelewicza** zgromadził w sali Resursy bardzo tylko niewielką ilość (dzięki nieudolnej reklamie) zwolenników wytwornego humoru, umiejącego pobudzić do śmiechu najgorszych nawet śledzienników. Przepyszne monologi znakomitego artysty, zdobyły sobie ogólny poklask i uznanie. Ci, którzy nie przyszli, żałować tylko mogą.

(d) **Nowy kinoteatr.** Podobno w niedługim czasie ma zostać otworzone w Dąbrowie nowe kino. Amatorzy przedstawień świetlnych cieszą się, że konkurencya podniesie jakość filmów.

Będzin

(b) **Likwidacya P. O. W.** Narodowy Związek Robotniczy polecił swoim członkom wystąpienie z Polskiej Organizacyi Wojskowej. Ponieważ większość członków, niektórych oddziałów stanowią członkowie N. Z. R., więc te oddziały przestaną prawdopodobnie zupełnie istnieć. Dotyczy to oddziału miejscowego.

Sosnowiec.

(s) **Śp. Mieczysław hr. Dąmbski**, b. sekretarz, radny magistratu m. Sosnowca, zmarł 20 b.m. przeżywszy lat 51.

Zmarły poświęcał się z zamiłowaniem pracy dziennikarskiej. Od dłuższego czasu był członkiem redakcyi „Iskry" a ostatnio „Przeglądu Światowego"; przez czas zaś pewien, do niedawna współpracownikiem „Gazety Polskiej".

Zmarły podczas wojny obecnej borykał się z losem, który dlań okazał się zbyt srogim. Gdy wreszcie legł w trumnie na wieczny sen, otrzymał nominacyę z gen.-gubernatorstwa lubelskiego na posadę w okupacyi austryackiej.

W niedzielę odbył się pogrzeb ś. p. Dąmbskiego.

W kondukcie pogrzebowym, prowadzonym przez ks. Opalskiego szli: przedstawiciele straży ogniowej ochotniczej, przedstawiciele cechów, przedstawiciele prasy miejscowej, koledzy zmarłego z magistratu miejscowego oraz przyjaciele, których ś. p. hr. Dąmbski dzięki swemu charakterowi liczył bardzo wielu i we wszystkich sferach naszego miasta. To też zwłoki ś. p. Dąmbskiego ponieśli oni na własnych barkach, aż do grobu.

Cześć pamięci prawego człowieka i dobrego obywatela.

Potrzebna zaraz panna do Administracyi „Gazety Polskiej”.

PRZEWODNIK ADRESOWY

ZAGŁĘBIA.

Dąbrowa.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.

M. RZEPECKI

Dąbrowa Górnicza 928-25-25
— ul. Króla Sobieskiego 19. —

DĄBROWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU płaci od lokat terminowych w monecie państwowej 5 do 6 proc. od rachunków przekazowych — 2 proc. Udziela pożyczki krótkoterminowe, zabezpieczone papierami procentowymi, wekslami i t. d. Wymiana walut po kursie dziennym. 977-20-25

OWOCARNIA
Wody sodowe i owocowe „Wir“
WŁADYSŁAW PYZALSKI
ulica 3-go Maja Nr. 7. 1004-9-25

RAJMUND ZGLICZYŃSKI
Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8
wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcye i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-22-25

MAGAZYN 1027-3 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

Masło śmietankowe mleczarni Opatowskiej, co tydzień świeże, oraz sery owcze, szwajcarskie, miód, grzyby i t. p: poleca
SKLEP PRODUKTÓW WIEJSKICH
Janiny Szczęsnej
w Dąbrowie, Sobieskiego L. 4.
1032-2-25

KIOSK Z GAZETAMI
oraz z wodą sodowo-owocową
979-18-25 **WŁADYSŁAWA SOWY**
mieści się w altanie obok apteki.

Drukarnia, Redakcya i Administracya „GAZETY POLSKIEJ“ ul. Króla Sobieskiego 2.
Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.

Sosnowiec.

952-20-25 **Lekarz-Dentysta**
J. ROTSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Wody mineralne naturalne
różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa. Skład

MAREK REICHER
SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-25-25

DROBNE OGŁOSZENIA.

W Administracyi Gazety Polskiej“ jest do odebrania za zwrotem niniejszego ogłoszenia paszport wydany na imię Sabina Kasprzyk z Gołonoga.

Kupię kasę ogniotrwałą Wiadomość w administracyi „Gazety Polskiej
1047-1-3.

Lokomobilę 30 konną **STEINBRECHER** szosowy **SZYN i KOLEJEK** wąskotorowych poszukuję. Oferty w Administracyi dla M. M.
1019-1-5.

Kupię placyk ewentualnie z domkiem w Dąbrowie. Wiadomość „Gazeta Polska.“
1042-1-3.

Przyjmę wspólnika elektro-mechanika Wiadomość „Gazeta Polska“
1043-1-7.

Jest do sprzedania gramofon duży, 25 płyt, w dobrym stanie. Dąbrowa ul. Dębniki dom Haberki Nr. 14. 1038-1-1

Żądaj

wszędzie i prenumeruj „Przegląd Światowy“, miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Prenumerata roczna 10 rb. półroczna 5 rb. Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego“: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21.

Do sprzedania
Księgarnia.
Skład materyałów piśmiennych.
CENA DO 6000 rb.
Wiadomość „Swojak“
1009-1-4 Dąbrowa.

Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo w Lublinie urządza

DRUGI

3-miesięczny kurs w Lublinie

dla wykształcenia urzędników średniej kategoryi **w czasie od 1 października do 31 grudnia 1917 r.** w następującym programem wykładów:

1) ogólne prawo państwowe. 3 polskie konstytucye i historya ustroju Polski,
2) zasady ekonomii politycznej,
3) prawo administracyjne, samorząd, gospodarka miejska, budownictwo, współdzielczość, hygiena i choroby zakaźne,
4) prawo cywilne i karne (policyjne),
5) prawo skarbowe, podatki, należytości, budżetowanie i rachunkowość,
6) stenografia.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs należy wnosić do dnia **31 lipca 1917 r.** do c. i k. Komendy powiatu, w którym kandydat obecnie zamieszkuje, dołączając do podania własnoręcznie napisany życiorys i dokumenty wykazujące:

a) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy),
b) ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub handlowej (świadectwa szkolne),
c) nieskazitelność (potwierdzenie gminy i Komendy powiatowej),
d) nieprzekroczony wiek 35 lat (metryka urodzenia).

Kandydaci przyjęci na kurs mają się przedstawić w dniu 29 lub 30 września w godzinach przedpołudniowych w Krajowym Komisaryacie cywilnym w Lublinie u Kierownika oddziału polityczno-administracyjnego.

Słuchacze kursu, którzy złożą z pomyślnym wynikiem końcowy egzamin w styczniu 1918 r. będą przyjęci do służby administracyjnej c. i k. Zarządu wojskowego, na razie kontraktowo za wynagrodzeniem dziennem 10 koron z przyznaniem bezpłatnej kwatery tudzież w miarę możności opału i oświetlenia.

W Lublinie, dnia 5 lipca 1917.

Za c. i k. Generał-Gubernatora
Wojskowego w zast.:

1044-1-1 M A D E Y S K I.

Inż. F. OMILJANOWSKI i S^KA

Biuro Techniczne

Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

X—30—639

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom - - - - - - - i przedsiębiorcom. - - - - - - -

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie **Fagosol** leczy radykalnie choroby płucne.

Fagosol zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko:

bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Dostać w aptekach i składach aptecznych.
1026-1-2

RESTAURACYA

„ZACISZE”

UL. 3 MAJA L. 5.

P. KIERKOWSKI, w Dąbrowie.
POLECA WZOROWO PROWADZONĄ
KUCHNIĘ i BUFET
OBFICIE ZAOPATRZONY. 1031-1-3

UL. 3 MAJA L. 5.

Wykłady rozpoczynają się 20/7.

ZAPISY

do Pierwszej Fachowej Szkoły dla biurowców przyjmuje:
Administracya „Przeglądu Światowego“ Sienkiewicza 21 i Administracya „Gazety Polskiej“ Sobieskiego 2.

Liczba uczni ograniczona. 1012-1-5.

Fabryka Octu-Zdrowia
N. Przednowka w Radomiu

egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.

959-1-24

Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.

DRUKARSKA

maszyna pospieszna (610 na 970)

do sprzedania

Wiadomość w Administracyi „Gazety Polskiej”.

Ogłoszenie.

Biuro Wydziału Aprowizacyjnego przy c. i k. Komendzie powiatowej w Dąbrowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że niżej wyszczególnione kontyngenty towarów można sprowadzać z Monarchii.

Po odnośne świadectwa przewozowe należy się zwracać

do Wydziału Handlowego c. i k.

Komendy Powiatowej w Dąbrowie.

1) Rodzynki
2) Blacha cynkowa i płyty
3) Szpagat papierowy
4) Papier płócienny
5) Przedmioty ekwipunku wojskowego
6) Papier fotogr. płyty i filmy
7) Naftalina
8) Przybory domowo-kuchenne z blachy T. Nr. 445. a. b. c.
9) Pasta do posadzek
10) Szampan
11) Papier drukowy i papier rotacyjny
12) Węgierska soda do picia
13) Papier do pakowania
14) Bibułka do papierosów
15) Ochraniacze zelówek
16) Kwas węglowy, flaszki stalowe
17) Talkum, mielona ziemia tłusta
18) Surogat pokostowy
19) Farba anilinowa
20) Linoleum, wytłoczony z wosku
21) Przerabiana chemicznie smoła z węgla kamiennego
22) Płyty azbestowo-cementowe
23) Wino.

Dąbrowa, d. 18 lipca 1917 r. 1037-1-3.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.